

Pentagon do redukcji?

#Strategia i polityka 26 lipca 2010

Defense Business Board, jedna z organizacji doradczych Pentagonu, zarekomenduje znaczne redukcje zatrudnienia wśród pracowników cywilnych wojska, w ramach oszczędności budżetowych.

Zwiększenie liczebności wojska szło w parze z zatrudnieniem większej liczby pracowników

Kryzys gospodarczy zakończył okres dynamicznego wzrostu wydatków wojskowych USA. Obecnie zakłada się, że będą one rosły niewiele (ok. 1% rocznie), powyżej poziomu inflacji. Nawet bowiem, jeżeli koniunktura gospodarcza poprawi się, koniecznym będzie powstrzymanie wzrostu wydatków federalnych, w obliczu konieczności redukcji gigantycznego deficytu budżetowego. Stanowi on kluczowy problem, zagrażający stabilności ekonomicznej USA w dłuższej perspektywie czasu.

Sekretarz obrony, Robert Gates zapowiedział dodatkowo w bieżącym roku zmniejszenie wydatków pokojowych, by wygenerować większe środki na prowadzenie operacji bojowych. Tendencja ta będzie prawdopodobnie obowiązywać w następnych latach (zobacz: [Zaciskanie pasa w USA](#)).

Szef resortu zapowiedział możliwość rezygnacji z części systemów uzbrojenia, w tym nawet jednego lotniskowca. Jasnym jest jednak, że nie obejdzie się również bez cięć w etatach dowódczych i administracyjnych.

W ubiegłym tygodniu Defense Business Board, wpływowa organizacja doradcza Pentagonu, uzgodniła treść planu, który zostanie przedstawiony w najbliższych dniach Robertowi Gatesowi.

Dokument zakłada, że wydatki wojskowe są znacznie zawyżone w stosunku do potrzeb i istnieje możliwość zaoszczędzenia w ciągu najbliższych lat nawet do 1 bln USD, a więc znacznie większej kwoty, niż planuje Pentagon.

Plan doradców koncentruje się na kwestiach kadrowych. W pierwszym rzędzie postuluje zmniejszenie liczby pracowników cywilnych. Obecnie Pentagon zatrudnia ich ok. 744 tys. Gdyby powrócić do wielkości z 2003 - a więc sprzed okresu zwiększenia liczby żołnierzy - oznaczałoby to zwolnienie 90 tys. osób. Alternatywnym rozwiązaniem jest redukcja 15% etatów, co zwiększy liczbę zwolnionych do 111,5 tys.

Łączy się z tym plan likwidacji części instytucji Pentagonu, w tym US Joint Forces Command (JFCOM). Jest to jedno z 10 połączonych, strategicznych dowództw amerykańskich sił zbrojnych. W okresie Ziemnej Wojny, pod inną nazwą, odpowiadało

ono za przygotowania i prowadzenie ewentualnych działań na Atlantyku, przeciwko sowieckiej marynarce wojennej. Od 1999 zajmuje się nadzorowaniem transformacji amerykańskich sił zbrojnych. Specjaliści DBB uznali je za zbędne. Podobnie jak dyrektoriat biura sekretarza obrony, zajmujący się integracją przesyłu danych.

Bez względu na ostateczne decyzje Roberta Gatesa, doradcy proponują mu natychmiastowe wstrzymanie przyjęć nowych pracowników cywilnych, do większości kluczowych instytucji i dowództw.

Kolejnym źródłem oszczędności może okazać się rezygnacja z części cywilnych usługodawców, kontraktorów. W kilku dowództwach ich liczba jest zbliżona lub nawet przewyższa ilość żołnierzy i urzędników cywilnych, zatrudnionych przez Pentagon. Opłaty za ich usługi pochłoną w bieżącym roku budżetowym 16,5 mld USD.

Propozycja DBB nie jest jedyną. W ubiegłym miesiącu znaczny rozgłos zyskały wstępne propozycje grona ekspertów, koncentrujące się na zmniejszeniu liczby okrętów wojennych, samolotów bojowych, aktywnych głowic atomowych czy - nawet - ilości jednostek bojowych US Army i USMC (zobacz: [Jak zaoszczędzić bilion USD?](#)).



Zwiększenie liczebności wojska szło w parze z zatrudnieniem większej liczby pracowników cywilnych. Ograniczenie ich etatów, w tym w samym Pentagonie, ma pozwolić na znaczne oszczędności, bez zmniejszania zdolności bojowych amerykańskich sił zbrojnych / Zdjęcie: DO USA

Kryzys gospodarczy zakończył okres dynamicznego wzrostu wydatków wojskowych USA. Obecnie zakłada się, że będą one rosły niewiele (ok. 1% rocznie), powyżej poziomu inflacji. Nawet bowiem, jeżeli koniunktura gospodarcza poprawi się, koniecznym będzie powstrzymanie wzrostu wydatków federalnych, w obliczu konieczności redukcji gigantycznego deficytu budżetowego. Stanowi on kluczowy problem, zagrażający stabilności ekonomicznej USA w dłuższej perspektywie czasu.

Sekretarz obrony, Robert Gates zapowiedział dodatkowo w bieżącym roku zmniejszenie wydatków pokojowych, by wygenerować większe środki na prowadzenie operacji bojowych. Tendencja ta będzie prawdopodobnie obowiązywać w następnych

latach (zobacz: [Zaciskanie pasa w USA](#)).

Szef resortu zapowiedział możliwość rezygnacji z części systemów uzbrojenia, w tym nawet jednego lotniskowca. Jasnym jest jednak, że nie obejdzie się również bez cięć w etatach dowódczych i administracyjnych.

W ubiegłym tygodniu Defense Business Board, wpływowa organizacja doradcza Pentagonu, uzgodniła treść planu, który zostanie przedstawiony w najbliższych dniach Robertowi Gatesowi.

Dokument zakłada, że wydatki wojskowe są znacznie zawyżone w stosunku do potrzeb i istnieje możliwość zaoszczędzenia w ciągu najbliższych lat nawet do 1 bln USD, a więc znacznie większej kwoty, niż planuje Pentagon.

Plan doradców koncentruje się na kwestiach kadrowych. W pierwszym rzędzie postuluje zmniejszenie liczby pracowników cywilnych. Obecnie Pentagon zatrudnia ich ok. 744 tys. Gdyby powrócić do wielkości z 2003 - a więc sprzed okresu zwiększenia liczby żołnierzy - oznaczałoby to zwolnienie 90 tys. osób. Alternatywnym rozwiązaniem jest redukcja 15% etatów, co zwiększy liczbę zwolnionych do 111,5 tys.

Łączy się z tym plan likwidacji części instytucji Pentagonu, w tym US Joint Forces Command (JFCOM). Jest to jedno z 10 połączonych, strategicznych dowództw amerykańskich sił zbrojnych. W okresie Ziemnej Wojny, pod inną nazwą, odpowiadało ono za przygotowania i prowadzenie ewentualnych działań na Atlantyku, przeciwko sowieckiej marynarce wojennej. Od 1999 zajmuje się nadzorowaniem transformacji amerykańskich sił zbrojnych. Specjaliści DBB uznali je za zbędne. Podobnie jak dyrektoriat biura sekretarza obrony, zajmujący się integracją przesyłu danych.

Bez względu na ostateczne decyzje Roberta Gatesa, doradcy proponują mu natychmiastowe wstrzymanie przyjęć nowych pracowników cywilnych, do większości kluczowych instytucji i dowództw.

Kolejnym źródłem oszczędności może okazać się rezygnacja z części cywilnych usługodawców, kontraktorów. W kilku dowództwach ich liczba jest zbliżona lub nawet przewyższa ilość żołnierzy i urzędników cywilnych, zatrudnionych przez Pentagon. Opłaty za ich usługi pochłoną w bieżącym roku budżetowym 16,5 mld USD.

Propozycja DBB nie jest jedyną. W ubiegłym miesiącu znaczny rozgłos zyskały wstępne propozycje grona ekspertów, koncentrujące się na zmniejszeniu liczby okrętów wojennych, samolotów bojowych, aktywnych głowic atomowych czy - nawet - ilości jednostek bojowych US Army i USMC (zobacz: [Jak zaoszczędzić bilion USD?](#)).

Powiązane wiadomości

[Pentagon do redukcji? \(2010-07-26\)](#)

Zaciskanie pasa w USA (2010-05-11)
ARH-70A skasowany (2008-10-17)
Mniej śmigłowców Bell ARH-70 (2007-12-18)
ARH-70 do likwidacji? (2008-07-11)
Projekt budżetu Pentagonu na 2011 (2010-02-02)
Stagnacja budżetu Pentagonu (2010-01-27)
Zmierzch amerykańskich lotniskowców? (2010-05-04)
Gotland zatopił amerykańską flotę Pacyfiku (2007-12-03)
Jak zaoszczędzić bilion USD? (2010-06-13)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o